

**Karina Widera – kl. II TOUG In.**

**Temat: „Współczesna wartość spuścizny naukowej Stanisława Staszica”**

Stanisław Staszic był wybitnym Polakiem. Życiorys tego jakże wszechstronnego człowieka jest dobrze znany, tak więc pozwolę sobie przejść do tematu i przybliżyć w wielkim skrócie jego życiowe osiągnięcia.

Staszic był tak wszechstronnie uzdolniony, że nie skłamię, jeśli nazwę go człowiekiem renesansu, chociaż żył w epoce oświecenia - za czasów Księstwa Warszawskiego. Rozwinął on szeroką działalność społeczną. Był niejako polskim „Robin Hoodem”, który za pieniądze zgromadzone własną pracą i wysiłkiem niósł pomoc sierotom, starcom, chorym i potrzebującym, bo „Dobry człowiek woli sam cierpieć, niż na cierpienia drugich patrzeć”. Ze szczególnym zaangażowaniem uczestniczył również w kształceniu systemu szkolnego. Pokuszę się o stwierdzenie, iż jest patronem polskiego szkolnictwa. Do dziś darzony jest wielkim szacunkiem. Dowodzą tego: ulice, place, parki, organizacje i różne stowarzyszenia, ale także szkoły noszące imię Stanisława Staszica w liczbie ok. 150, w tym bliski mojemu sercu - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Białobrzegach. Bardzo ważna jest w naszej szkole postać naszego patrona. Staramy się krzewić w świadomości wszystkich naszych uczniów sylwetkę i postulaty staszicowskie. Dlatego też stało się tradycją, iż wszystkie klasy pierwsze uczestniczą w prezentacji (przygotowanej przez starszych uczniów) poświęconej Stanisławowi Staszicowi, gdzie przybliżony zostaje im życiorys i dokonania, ale co najważniejsze uczą się tego, co to znaczy patriotyzm i szacunek dla tych, którzy „grali pierwsze skrzypce” w kształtowaniu polskiej oświaty i ustroju.

Stanisław Staszic zapisał się w panteonie wybitnych Polaków. Miał to szczęście, że już za życia został dostrzeżony i wynagrodzony za swą działalność m. in. licznymi zaszczytami i orderami w tym Orderem Orła Białego. Wyróżnienia te należały mu się za swą determinację, wielkoduszność, patriotyzm oraz pracowitość. Zakładał, iż główną rolą człowieka w społeczeństwie jest: być użytecznym narodowi. To on powiedział: „Pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować. Tylko przez pracę staje się obywatelem użytecznym”. Wielu podobnych Jemu intelektualistów na kartach historii zostało zapisanych dopiero po swej śmierci. A i ta dla naszego działacza oświeceniowego była powodem do wyrażenia wdzięczności i szacunku za wieloletnią działalność ogólnokrajową oraz lokalną. Pogrzeb - była to jedna wielka manifestacja narodowa, choć o charakterze żałobnym to (jak wspominał jeden z pamiętnikarzy) jedna z najwspanialszych jakie widziano w stolicy. Mimo to znaleźli się i tacy, którzy za życia uznali go za dziwaka, gdyż mimo swego ogromnego majątku jaki zgromadził był bardzo skromny i nie lubił hucznych zabaw. Spuścizna naukowa, którą

zostawił po sobie jest bardzo wartościowa także dla nas współcześnie. Dzięki temu, iż był tak wszechstronnym człowiekiem możemy czerpać z jego dokonań jak z życiodajnego źródła, które rozlewa się na różne aspekty życia. Kontynuatorów jego myśli i działań było wielu. Stanisław Czarniecki w słynnym „Pokłosiu Staszicowskim” zebrał i podsumował dorobek Staszica, wskazując na jego szczególne zasługi w dziale geologii. Dzięki swoim badaniom nad litosferą ziem polskich okrzyknięty został ojcem czy też prekursorem polskiej geologii. Do dzisiejszego dnia wiele skamieniałości (i obiektów litosfery) nosi nazwę Staszica, np. *Ammonites Staszycii* Zejszner.

Do najpopularniejszych dzieł jakie napisał Staszic należą: „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego” i „Przestrogi dla Polski” były bardzo wartościowymi wskazówkami dla ówczesnych władz polskich jak również są aktualne także w dzisiejszych czasach. Gdy je pisał był jak cichy podszept społeczeństwa polskiego, które nie mogąc pomóc w kształtowaniu praw w Królestwie Polskim utożsamiało się z jego twórczością. Była ogromnym autorytetem już wtedy, gdyż nakreślała kontury przyszłych losów Polaków i dawała nadzieję na nowe lepsze jutro. Mówił: „Długie doświadczenie naucza, że tylko Polacy są zdolni do rządzenia Polakami”.

„Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego” to praca Stanisława Staszica opublikowana anonimowo w 1787r. Dzieło uważane jest za inicjujące wielki ruch umysłowy Sejmu Czteroletniego. Przeważała w nim świadomość zagrożenia niepodległościowego Polski. Staszic zawarł w nim propozycje środków zaradczych dla uratowania kraju przed upadkiem. Książka składała się z 19 rozdziałów, między innymi: Edukacja, Prawodawstwo, Władza wykonawcza etc., ostatni rozdział brzmi: „Sposób ratowania Polski od podziału”. Staszic prezentował w niej swoje wskazówki i odmienny punkt widzenia na nową Polskę. Jego koncepcją był „wolny lud”, zrzeszony na zasadzie całkowitej równości, który miałby realizować swoją wolność poprzez podporządkowanie się woli zbiorowej. Utrata wolności następuje – zdaniem Staszica – w momencie zagarnięcia władzy przez jednostkę lub grupę jednostek. Społeczeństwo zaś jest wartością moralną, a szczęście może polegać jedynie na podporządkowaniu się woli zbiorowej. Staszic motywuje to odniesieniem do świata przyrody, o którego rozwoju decyduje prawo silniejszego. Z takim rozumieniem społeczeństwa łączy się koncepcja narodu. Narodem są bowiem wszystkie stany. Staszic występował więc przeciw wywyższaniu jednej klasy uważającej się za reprezentację całej reszty społeczeństwa.

Przestrogi dla Polski z teraźniejszych politycznych Europy związków i z praw natury wypadające, przez pisarza *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego*– to właściwa nazwa książki Stanisława Staszica, wydana po raz pierwszy anonimowo w 1790 r. Kontynuuje ona poglądy, które Staszic zawarł już w poprzedniej książce. Podkreśla związki systemu prawa natury

z życiem społecznym, jednak zamieszcza więcej wniosków praktycznych. Na główny plan wysuwają się dwie sprawy: ustroj Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz koncepcja narodu. Tu także pojawiają się oświeceniowe hasła równości i wolności. Staszic w wielu sytuacjach upatruje despotyzm grupy albo jednostki, co stanowi zagrożenie dla pokoju w Europie. Paradoksalnie jednak jest to droga ratunku dla utrzymania „w ryzach” Polskiej państwowości, gdyż chwiejną przyszłością ówczesnych Polaków mógł pokierować tylko człowiek konkretny, o żelaznych zasadach i rządzący twardą ręką. Podkreśla jednak, że byłoby to rozwiązanie krótko okresowe, bo jak wiadomo długotrwały napływ gotówki i wysoka pozycja społeczna mogą „zamącić” w głowie nawet najbardziej roztropnemu obywatelowi. Większą szansę dla Polski widzi, w reformie ustroju, który potrafiłby wyzwolić wszystkie siły twórcze narodu. Podstawą do udoskonalenia ustroju w Polsce, mającej kształt monarchii konstytucyjnej, ma być nowa koncepcja narodu. Zamiast „wyłącznictwa” magnacko-szlacheckiego, postuluje system oparty nieco na harmonii oraz równowadze i współpracy szlachecko-mieszczańskiej.

Co do systemu rządzenia Staszic odbiegał od rozdzielenia władzy prawodawczej od wykonawczej. Żądał bezpośredniego sprawowania władzy przez lud, aby władza rządziła i ustalała prawa. Pisał: „Niechaj Sejm nieustanny moc prawodawczą z mocą wykonawczą złączy”.

W sferze edukacji Staszic upatrywał sobie wyjątkowe miejsce. To on dostrzegł w młodzieży polskiej ogromny drzemiący potencjał, który za sprawą nie tylko swoich dzieł literackich, ale także reform starał się zbudzić. Bo jak pisał w zakończeniu pierwszej rozprawy „Ziemiorodztwa Karpatów”:

*Młodzieży! Ty każdego narodu droga, narodu naszego jedyna nadziejo! Oto prace, do których cię wzywają; oto wiadomości, których od ciebie o twojej ziemi wyglądają obce narody [...]. Jest ona dziedzictwem waszych ojców. Jest więc jedną z tych charakteryzujących waszych cech, jakie cechy święcie zachować jest w waszej mocy. Jeżeli wam już jest nie wolno z innymi ludy chodzić w zawód o narodową sławę bohaterstwa, to wolno wam, owszem, wzywają was europejskie narody w zawód o sławę wszystkich innych rodzajów. Idźcież w te szlachetne zabiegi i z cudzoziemcami, i współobywatelonymi ludy, a nie ustępując na waszej ziemi nikomu pierwszeństwa w cnotach, w pracach, w naukach, połóżcie na tym wszystkim, cokolwiek ziemia waszych ojców w najwyższych górach, w najgłębszych wnętrza zakopaniach, i w morzach, i w powietrzu ciekawego i użytecznego zawiera, połóżcie- mówię- na tym wszystkim pracy, dowcipu, wynalazku, umiejętności- pierwsze imię Polaka.*

Staszic podkreślał, że głównym celem edukacji jest szczęście człowieka. Wierzył on, że ciężka praca się opłaca, a to znaczy, że jeżeli za młodu zyskamy wykształcenie i wiedzę, będzie nam łatwiej w dorosłym życiu. Łatwiej o pracę, lepszy byt materialny, choć pieniądze nie stanowiły priorytetu w jego życiu, starał się je gromadzić, aby móc podróżować, poznawać świat, rozwijać się, a co najważniejsze - pomagać uboższym. Edukacja według Staszica miała być podporządkowana nadrzędnym celom narodowym. Ważną rolę miało zaszczepienie cech społecznych, warunkujące przygotowanie młodego człowieka do życia

w zbiorowości ludzkiej. Żądał upaństwowienia szkolnictwa w myśl Komisji Edukacji Narodowej, ale wbrew jej woli postulował rozpoczęcie nauki od problemów moralności społecznej, akcentując potrzebę rozszerzenia zajęć praktycznych, przygotowujących do życia publicznego i zawodowego. Jego zdaniem była to lekcja gruntowna, którą każdy człowiek powinien przejść.

Priorytetem oznaczał także naukę o religii, gdyż ukierunkowuje młodą duszę na dobre tory i wskazuje jej miejsce na świecie. Przykładał również wagę do rozwoju fizycznego człowieka. Tak więc słowem - wszechstronny rozwój i edukacja. Do dziś wartości te są aktualne. Niestety postęp cywilizacyjny i środowisko w jakim żyje młodzież powoduje coraz mocniejsze odbieganie od tych prawd. Literatura, po którą sięgają młodzi ludzie (jeżeli w ogóle po nią sięgają) nie wnosi nic nowego do ich rozwoju, poza poszerzaniem horyzontów wyobraźni. Coraz rzadziej widzi się nas zaczytanych np. z książką historyczną w rękach, książką, która mówi o rozwoju naszego kraju.

Staszic dostrzegał także różnice warstw społecznych Księstwa Warszawskiego (o których wspominałam już w poprzednich częściach pracy). Wiedział, że gospodarka nie może dobrze się rozwijać bez wkładu pracy stanów szlacheckich. Dotychczas chłop i mieszczanie pracowali jak niewolnicy na rzecz państwa „z wyższych sfer”. Było to niesprawiedliwe i niemoralne. „Zdrowy” ustrój państwa wymagał wkładu pracy także ze strony szlachty. Gdy przyszło uwłaszczenie chłopów każdy pracował już na własny rachunek, a wszyscy razem - na rzecz podupadającej ojczyzny, którą trzeba było udźwignąć z gospodarczej „depresji”.

Byli także ludzie, którym w sercach zapisała się nauka tego wybitnego Polaka. Kontynuatorem jego myśli wychowawczej był Jan Kasprowicz. Wtórał on swoimi poglądami poprzednikowi. Tak samo zakładał dążenie każdego człowieka do szczęścia i wszechstronny rozwój. Z tą tylko różnicą, że pozbawiony ciężaru celibatu za ogromną wartość życiową uznawał także miłość. Jego twórczości i działalności przyglądało się wielu, np. Jan Czeczot i Adam Mickiewicz. Wielu czerpało z jego życia natchnienie.

Podsumowując swoją wypowiedź muszę podkreślić, iż była to niewątpliwie postać wyjątkowa, która do dzisiaj pozostała w pamięci Polaków. Spełnił kartezjańską ideę: „Non omnis moriar”. Zapewne żyjąc w dzisiejszych czasach, nie byłby szczęśliwy z tego, że jego postulaty nie są wpisane w serca młodzieży, która preferuje inne, współczesne wartości. Jednak do dzisiejszych czasów jego nauki pozostały aktualne i stanowią ogromny dorobek nie tylko Polaków, ale i są także wzorem dla innych narodów. Wiedza - jest to największy spadek jaki mógł zostawić po sobie dla potomnych. Dobro, które czynił na Ziemi - procentowało. Pomógł tak wielu istnieniom, a dobro zawsze rodzi dobro i potrafi niewiarygodnie mnożyć się, gdy je dzielimy pośród innych.